

Za karpia nie tak słono

Data publikacji: 14.12.2007 0:00



brak zdjęcia

Tej jesieni ceny karpia poszły w górę o około 10-15 procent. - *To dużo, ale jeśli brać pod uwagę opłacalność hodowli, wciąż za mało. Niestety, nie może być drożej, bo nikt nie kupiłby świątecznej ryby* - mówią rodzimi hodowcy.

W ubiegłym roku kilogram karpia kosztował w detalu około 9 zł. W tym roku jego cena oscyluje wokół 10-11 zł. - *W sklepach zdarzają się jednak cuda, bo karpie można teraz kupić po 12 złotych, ale są także po niecałe 7 złotych. Nie wiem, skąd się to bierze, ale być może to jakieś promocje* - mówi **Ryszard Maciejewski**, hodowca ryb z Dębowca.

Inni producenci przekonują, że choć karp jest mniej niż w roku ubiegłym, ryb na pewno przed świętami nie zabraknie. - *Nie obawiamy się także importu z Czech, bo tam także podaż karpia jest dużo mniejsza, a z tego co słychać, ceny mają zbliżone do naszych. Problem w tym, że są one nieadekwatne do kosztów, jakie czekają nas w przyszłym roku. A samo zboże zdrożało ostatnio o sto procent* - mówi **Roman Kamiński**, dyrektor gospodarstwa rybackiego w Pogórze.

(wk)